

Ja się wcale nie żalę Panie Boże – Różni wykonawcy

(Mówione)

Rano człowiek się budzi
I przez chwilę nie wie co go tak przygniata
A potem rozumie
Że to życie

(Śpiew)

Rano się budzę coś na piersi leży
Jak ciężki kamień co oddychać nie chce
Patrzę w sufit cisza mnie dogania
I nie wiem nawet skąd ten ciężar bierze
Po chwili czuję to nie żadna chwila
To lata całe we mnie się odzywają
Ciało zmęczone i serce też zmęczone
I dzień zaczyna się jakoś tak od nowa
Ja się wcale nie żalę Panie Boże
Tylko pytam czy tak musi być
Czy naprawdę każdemu tak po drodze
Czy tak ciężko trzeba żyć
Ja się wcale nie żalę Panie Jezu
Nie mam żalu tylko brak mi sił
Mogło być choć odrobinę lżej
Gdybyś trochę ulgi dał mi dziś
Pamiętam dobrze tamte jasne ranki
Gdy słońce w okno wchodziło bez pytania
Serce się cieszyło dzień mnie wołał
A życie było pełne spotkania
Plany się rodziły jeszcze przed śniadaniem
Człowiek już wiedział dokąd pójdzie dalej
A dziś poranek niesie inne myśli
I ciężar który zostaje na stałe
Ja się wcale nie żalę Panie Boże
Tylko pytam gdzie podziało się
To co kiedyś było takie lekkie
Co dawało mi każdy nowy dzień
Ja się wcale nie żalę Panie Jezu

Choć czasami trudno to unieść w sobie
Niech się stanie Twoja wola Panie
Tylko daj mi siłę w tej drodze
(Mówione)
Może nie ja jeden tak się budzę rano
Może ktoś jeszcze zna ten ciężar dnia
Może gdzieś ktoś też patrzy w sufit
I w ciszy pyta tak jak ja
Ja się wcale nie żalę Panie Boże
Tylko uczę się ten ciężar nieść
Dzień po dniu powoli po cichu
Jeszcze jakoś chcę tu być
Niech będzie wola Twoja
Choć czasem ciężko ją
Unieść



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych